

# WIADOMOŚCI URZĘDOWE

ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

ROK VI NR 8/38

LISTOPAD 1962

CENA ZŁ 3,50

## T R E S C

### ROZKAZY GŁÓWNEJ KWATERY HARCERSTWA

	Str.
Rozkaz L. 13/62 z dnia 1.X.1962 r. . . . .	2
Rozkaz specjalny L. 14/62 z dnia 2.X.1962 r. . . . .	4
*	
Problemy przebudowy struktury hufca (Referat hm. Jerzego Majki — Kier. Działu Pracy Chorągwi GKH, wygłoszony na naradzie komendantów chorągwi w dniu 23.IX.1962 r.) . . . . .	5



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO  
GŁÓWNA KWATERA HARCERSTWA

Warszawa, dnia 1 października 1962 r.

## ROZKAZ L. 13/62

## 6. CHORĄGWIE

## 6.1. Przyjęcie do wiadomości wyników wyborów.

Przyjmuje do wiadomości dokoopowanie do składu Komendy Chorągwi Mazowieckiej hm. Władysława Krzywonia.

Przyjmuje do wiadomości rezygnację z członka Komendy Chorągwi Łódzkiej hm. Leona Lewandowskiego.

Przyjmuje do wiadomości rezygnację z członka Komendy Chorągwi Mazowieckiej hm. Eugeniusza Rafalskiego.

## 6.3. Inne mianowania w komendach chorągwi

Mianuję w Komendzie Chorągwi Mazowieckiej: Kierownik Wydziału Organizacyjnego — hm. Władysław Krzywów.

## 8. MIANOWANIA INSTRUKTORÓW

## 8.2. Przyznanie stopnia harcistrzy(yni)

Na wniosek Komisji Prób przyznaje stopień harcistrzy(yni) następującym drużynom i drużynom:

## Główna Kwatera

phm. Jan Madej

## Chorągiew Białostocka

phm. Antoni Bochniak  
phm. Zbigniew Botuliński  
phm. Joanna Chmielewska  
phm. Bohdan Hryniewiecki  
phm. Maria Konon  
phm. Sabina Lazarewicz  
phm. Alfred Sobolewski  
phm. Wanda Ludwika Szepiel  
phm. Teresa Wołyniec  
phm. Jerzy Zbigniew Wójcik

## Chorągiew Katowicka

phm. Kazimierz Andruszko  
phm. Alfons Burzyński  
phm. Maria Chmura  
phm. Stanisław Czerwiński  
phm. Robert Dregon  
phm. Zenona Jackiewicz-Surowiec  
phm. Alojzy Kensbok  
phm. Zofia Kubala  
phm. Arkadiusz Krzywański  
phm. Teresa Mandat  
phm. Piotr Mysliwiec  
phm. Anna Osiecka

phm. Mirosław Osiecki  
phm. Zdzisław Piotrowski  
phm. Jerzy Różański  
phm. Helena Rys  
phm. Jan Sajpa  
phm. Zofia Soltyśik  
phm. Hanna Strzala  
phm. Franciszek Szczepiński  
phm. Zdzisław Szewc  
phm. Alfred Szybielok  
phm. Lucja Wolny  
phm. Tadeusz Wolski

## Chorągiew Krakowska

phm. Irena Bücko  
phm. Wanda Kwiatkowska  
phm. Andrzej Michalik  
phm. Janina Rybska  
phm. Tadeusz Rychlak  
phm. Leszek Watycha  
phm. Kazimierz Wolak

## Chorągiew Ziemi Łódzkiej

phm. Wanda Kawczyńska  
phm. Zofia Kuszełńska

## Chorągiew Wielkopolska

phm. Ireneusz Ciesliński  
phm. Kazimierz Kwiatek  
phm. Teresa Lewandowska-Kwiatkiewicz

## Chorągiew Dolnośląska

phm. Zenon Krzyżar  
phm. Ksawery Osiecki

## 8.3. Przyznanie stopnia podharcistrzy(yni)

Na wniosek Komisji Prób przyznaje stopień podharcistrzy(yni) następującym drużynom i drużynom z Głównej Kwatery:

phm. Karol Wójcik  
phm. Witold Stankiewicz

Podaje do wiadomości, że komendy chorągwi przyznały stopień podharcistrzy(yni) następującym drużynom i drużynom:

## Chorągiew Białostocka

(Rozkaz L. 8/62 z dnia 25.IX.1962 r.)

## ze specjalnością harcerską

phm. Czesława Buzarewicz  
phm. Henryk Cudnik  
phm. Maria Huuk

phm. Danuta Stanisława Janicka  
phm. Eugenia Kolek  
phm. Stanisław Lewocz  
phm. Czesław Nowowiejski  
phm. Witold Olchowiak  
phm. Janusz Osowski  
phm. Zygmunt Palubiński  
phm. Włodzimierz Romańczuk  
phm. Teresa Rutkowska  
phm. Jan Tyczkowski

## ze specjalnością zachową

phm. Stanisława Brzozowska  
phm. Tatiana Jasińska  
phm. Maria Jastrzębowska  
phm. Jadwiga Marczuk  
phm. Czesława Naumowicz

## Chorągiew Katowicka

(Rozkaz L. 14/62 z dnia 15.IX.1962 r.)

## ze specjalnością harcerską

phm. Barbara Dankowska  
phm. Maria Duda  
phm. Stanisław Dziuba  
phm. Gustaw Farama  
phm. Elżbieta Gardian  
phm. Alicja Grelakowska  
phm. Herbert Hański  
phm. Adam Korfanty  
phm. Henryka Różycka  
phm. Marian Słomski  
phm. Edward Sołnierz

## ze specjalnością zachową

phm. Bogdan Giza  
phm. Hildegarda Hnaupek  
phm. Kazimiera Kotyl  
phm. Elżbieta Kulawik  
phm. Stanisław Leśniak  
phm. Zygmunt Nowak

## Chorągiew Mazowiecka

(Rozkaz L. 10/62 z dnia 10.IX.1962 r.)

phm. Maria Lada  
phm. Eugeniusz Łukasjuk  
phm. Antoni Nowicki  
phm. Danuta Rabek  
phm. Ryszard Talacha  
phm. Wanda Wierzbicka  
phm. Michał Woźniak

## Otwarcie próby na stopień harcistrzy(yni)

Otwieram próbę na stopień harcistrzy(yni) następującym drużynom i drużynom:

## Chorągiew Białostocka

phm. Romuald Grabowski  
phm. Witold Guzewicz  
phm. Lucja Ignaciuk  
phm. Edward Kiejzák  
phm. Wanda Kowalczyk  
phm. Władysław Omelańczuk  
phm. Zdzisław Omilian

## Chorągiew Koszalińska

phm. Marianna Wanda Mitrus

## Chorągiew Krakowska

phm. Janina Bajtel  
phm. Zofia Baster  
phm. Eugeniusz Brożek  
phm. Joanna Bukowska  
phm. Władysław Bukowski  
phm. Alina Damasiewicz  
phm. Zofia Dzieńko  
phm. Zygmunt Faber  
phm. Grażyna Fułarska  
phm. Tadeusz Kossowski  
phm. Zofia Millan  
phm. Józef Młyniec  
phm. Janusz Orkisz  
phm. Jan Oziasz  
phm. Eugeniusz Panek  
phm. Stanisław Pauli  
phm. Maria Pletty  
phm. Maria Samuszkievicz  
phm. Władysław Scieszka  
phm. Jadwiga Śkiba  
phm. Zygmunt Smoleń  
phm. Eugeniusz Stachura  
phm. Zofia Sulek  
phm. Julianna Więcek

## Chorągiew Ziemi Łódzkiej

phm. Stanisław Kluska

## Chorągiew Wielkopolska

phm. Stanisław Boberski  
phm. Wojciech Brzęcki  
phm. Jerzy Denbny  
phm. Wojciech Dropiński  
phm. Maria Gałdecka  
phm. Teofil Grzeleczak  
phm. Irena Joksż  
phm. Jan Malecki  
phm. Lucja Michalczyk  
phm. Kazimierz Myszkier  
phm. Ludwika Nawrot  
phm. Wanda Osiańska  
phm. Teresa Faul  
phm. Wiktor Walorek  
phm. Tadeusz Wolak

C z u w a j !

Naczelnik Harcerstwa  
(—) Zofia Zakrzewska, hm.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO  
GŁÓWNA KWATERA HARCERSTWA

Warszawa, dnia 2 października 1962 r.

ROZKAZ SPECJALNY L. 14/62

W celu dalszego upowszechniania zorganizowanego oszczędzania i zwiększenia zainteresowania zarówno społeczeństwa starszego jak i młodzieży ideą i praktyką oszczędzania, również i w roku bieżącym, w państwowym obchodach „Miesiąca Oszczędności”.

Przygotowanie młodzieży do udziału w życiu gospodarczym społeczeństwa jest jednym z podstawowych zadań Związku Harcerstwa Polskiego. Dlatego też co roku włączamy się czynnie do akcji prowadzonych z okazji „Miesiąca Oszczędności” pod hasłem: „Oszczędzaj i ucz oszczędzać”. Z okazji „Miesiąca Oszczędności” rozkazuję:

1. Drużyny harcerskie wezmą udział w konkursie pn. „Oszczędzaj i ucz oszczędzać”, organizowanym przez Ministerstwo Oświaty, Główną Kwaterę Harcerstwa, Polskie Radio — Red. „Błękitna Sztáfeta” i Powszechną Kasę Oszczędności.

2. Właściciele drużyn do imprez organizowanych przez szkoły z okazji Miesiąca Oszczędności, organizowanych w najbliższym Oddziale PKO w celu zapoznania młodzieży z czynnościami z zakresu obrotu oszczędnościowego, wyświetlanie filmów i przeroczo o tematyce oszczędnościowej, organizowanie ognisk, sąwęd, udział harcerzy w korowodach młodzieży organizowanych przez szkoły.

3. Udział drużyn w właściwym kolportażu materiałów propagandowych wydawanych przez PKO, dekoracji pomieszczeń szkolnych, młodzieżowych domów kultury itp. (Wszelkie wydawnictwa propagandowe są do dyspozycji drużyn w Oddziałach PKO.)

4. Zamieszczanie w prasie harcerskiej (Drużyna, Świat Młodych, Na przelaj) artykułów problemowych na temat oszczędności, oraz hasel, informacji okolicznościowych itp.

5. Chorągwie, hufce i drużyny przeprowadzą wśród harcerzy propagandę na rzecz:

- członkostwa w szkolnych kasach oszczędności PKO pod hasłem: „Każdy harcerz członkiem Szkolnej Kasy PKO”,
- zdobywania przez harcerzy sprawności „Pioniera Oszczędności”.

W związku z imprezami organizowanymi z okazji Miesiąca Oszczędności, komendy chorągwi i hufców wydęlegują do oddziałów wojewódzkich PKO swych przedstawicieli, którzy wejdą w skład Komitetu Organizacyjnego Obchodów Miesiąca Oszczędności i zapewnią udział harcerstwa w imprezach organizowanych z tej okazji.

C z u w a g i !

Naczelnik Harcerstwa  
(—) Zofia Zakrzewska, hm.

WYDAWNICTWO HARCERSKIE

poleca

serię książeczek

pt.

ZASTĘPOWEMU NA UCHO

Są to materiały do zajęć, gier i zabaw w zastępach młodszoharcerskich:

M. Dankowska: BŁĘKITNY KRZYŻ	S. 96, z1 4,60
B. Gajdeczkowa: ZŁOTE RECE	S. 112, z1 5,00
B. Gajdeczkowa. P. Rządca: CHATA ROBINSONA	S. 72, z1 4,60
B. Gajdeczkowa. P. Rządca: UWAGA! BAKTERIA!	S. 76, z1 4,00
J. Stykowski: PALI SIĘ!	S. 104, z1 4,60

Wymienione wyżej książki można nabyć we wszystkich księgarniach „Domu Książki”, sklepach Centralnej Składnicy Harcerskiej i kioskach „Ruchu” na terenie całego kraju.

PROBLEMY PRZEBUDOWY STRUKTURY HUFCA

(Referat hm. Jerzego Majki — kier. Działu Pracy Chorągwi GKH, wygłoszony na naradzie komendantów chorągwi w dniu 28.IX.62 r.)

Podjmując rozmowy i dyskusje na temat potrzeby i zamierzeń dotyczących przebudowy struktury hufca spotykamy się w niektórych środowiskach instruktorskich z twierdzeniem, że jest to kolejne ogniwo w tradycyjnym stylu pracy GKH, w którym „konceptja goni konceptje, a życie organizacji normalnym trybem płynie sobie obok, nie biorąc tego wszystkiego poważnie”. Mówi się, że podejmowanie nowego problemu w momencie, kiedy jesteśmy zaledwie u progu wprowadzania w życie systemu pracy drużyn, kiedy gros wysiłków komend chorągwi i hufców musi być poświęcone tej sprawie — może wynikać tylko z braku znajomości przez GKH rzeczywistej sytuacji w organizacji.

Sprawa ta wymaga wyjaśnienia na wstępie.

Przez dwa lata sporo pracy w różnych zespołach instruktorskich poświęciliśmy problemowi pracy drużyny harcerskiej i ruchowej. Ostatni rok był nie tylko okresem dopracowania i zatwierdzania koncepcji, nie również pierwszym etapem wcielania w życie systemu pracy drużyn. Zdawaliśmy sobie już na wstępie sprawę z tego, że będzie to wymagało dłuższego czasu. Wiemy o tym dziś, że niedotrzymanie terminów przez GKH w przygotowaniu niezbędnych materiałów i dopracowaniu szeregu zagadnień — z jednej strony — a obiektywne trudności oraz niedostateczne wysiłki w szkoleniu drużynowych — z drugiej strony — stworzyły sytuację, w której nie osiągnęliśmy do końca wakacji zamierzonych rezultatów — powszechnego zdobywania znaków, przyjęcia się trybu zdobywania sprawności zespołowych, zdobywania sprawności zuchowych na poziomie trzech gwiazdek.

Słusznie mają więc ci, którzy twierdzą, że wprowadzanie systemu pracy drużyn musi w dalszym ciągu pozostać w centrum uwagi komend hufców, chorągwi

i GKH. Oznacza to jednak równocześnie potrzebę poprawy sposobów kierowania pracą drużyn, po to aby właśnie to zadanie — podobnie jak inne — mogło być efektywnie podjęte przez drużynowych i drużyny. Bez podjęcia tego problemu nie ma możliwości pełnego wprowadzenia systemu pracy drużyn.

Jeśli zaś idzie o sposoby kierowania — tu już panuje pełna zgodność — na czło wysuwa się problem hufca, jego zadań, jego roli w kierowaniu organizacją. Rola ta nie jest do pozazdroszczenia. Pozytywne rezultaty pracy wyższych instancji spływają do hufca w postaci obfitej propozycji, koncepcji i, wykazu poleceń, niejednokrotnie do wykonania siłami 1,9 etatowej instruktora, co nikogo a tym bardziej zainteresowanych nie może uprawić w nadmiar szczęśliwości. Wszystkie niedomagania i niedopatrzenia władz wyższych odczuwa hufiec natychmiast w formie załóg i pretensji drużynowych, w zmniejszonych w stosunku do włożonego wysiłku efektach pracy drużyn.

I dlatego mówiąc tytułami artykułów na ten temat, zamieszczonych w „Harcerstwie” — „Czas na hufiec” — jak proponuje dh Kinast — bo inaczej trudno będzie przekroczyć swego rodzaju „harcerską barierę dźwięku” — jak to chyba trafnie określił dh Dul.

Nazwalismo to zadanie „przebudowa struktury hufca”, ponieważ nie chodzi tu o jednorazowo, administracyjnie dokonywany akt reorganizacji, lecz o dokonanie głębszych przemian w strukturze wewnętrznej hufca — nie tylko jego komendy — o przemiany wymagające dłuższej pracy i czasu. Traktując to zadanie jako długofalowe, tym bardziej widzimy konieczność jego przedyskutowania już dziś i ustalenia wspólnego planu prac.

PUNKT WYJŚCIA

Na jakich przesłankach zbudowaliśmy założenie przebudowy struktury hufca?

Są trzy grupy problemów, których rozwiązaniu służyć musi przebudowa struktury hufca:

Po pierwsze — najbardziej widoczne, najstrasznie odczuwane trudności dzisiejszego hufca.

Zaliczamy do nich:

a) Nieokreślona rola hufca w programowym kierowaniu pracą drużyn. Komenda hufca ulega zalewowi postulatów, propozycji, zadań i poleceń otrzymywanych z wyższych instancji oraz od władz, instytucji i organizacji społecznych w powiecie, nie posiadając przy tym zdolności przekazywania tego wszystkiego drużynom. Część propozycji te są wyuczkowe i na komendę hufca spada obowiązek znajdowania dla nich miejsca w

działalności drużyn. Nie mogąc temu podołać hufiec staje się „wąskim gardłem”. W efekcie znaczna część drużyn, nie przygotowana do podejmowania zadań z programu Związku, ogranicza swą pracę do obchodów świąt i rocznic, zwłaszcza że w tym kierunku wywiera na nie nacisk kierownictwo szkoły i zniczniki miejscowe.

b) Nieokreślona jest również rola hufca w kształceniu drużynowych i starszych. Stale i szybko wzrastająca organizacja uniemożliwia — częściowo już dziś, a w perspektywie na pewno — kształcenie drużynowych przez komendę chorągwi. W hufcach panuje zgodna opinia, że instruktorzy kształcą na kursach chorągwiowych słabiej się wiąza z hufcem. Mówi się jednak, że znaczna część hufców jest nieprzygotowana do przejęcia odpowiedzialności za kształcenie.

c) Na poważne trudności natrafiała twórczość zespołów instruktorskich w kręgach pracy obejmujących drużynowych z całego powiatu.

Dopracowaliśmy się szeregu doświadczeń w zakresie doskonalenia drużynowych w kręgach pracy. W szeregu kręgach wiąże się to ze współdziałaniem drużynowych w tworzeniu i wzbogacaniu programu hufca i chorągwi, z wymianą doświadczeń, z opracowywaniem wybranych zagadnień metodycznych. Ciekawe doświadczenia w tej dziedzinie posiada zwłaszcza szereg drużynowych kręgów pracy.

Nie uzyskaliśmy natomiast pełnego poczucia odpowiedzialności całego zespołu instruktorskiego za sprawę hufca, a tylko stosunkowo nielicznego grona aktywnych. Rządzą się przykłady podejmowania zadań społecznych, społeczno-wychowawczych przez cały krąg pracy.

d) W hufcach liczących ponad 120 — 150 drużyn komendy zaczynają dochodzić do wniosku, że nawet przy obecnym układzie zadań programowo-organizacyjnych utrzymać nie dać dotychczasowych metod pracy komendy i kierowanie bezpośrednio drużynami jest na dłuższą metę niemożliwe. Dochodzi do tego, że zmiany i odejścia drużynowych docierają do komendy hufca sporo po fakcie. A przecież 120, 150, 200 drużyn — to perspektywa wszystkich hufców.

e) Wszystkie te trudności pogłębia niestabilizowana sytuacja materialno-finansowa hufca. Nie posiadając zaplanowanego budżetu, korzystając z bieżących dotacji komendy chorągwi w pierwszym rzędzie jest narazony na wahania z tytułu oszczędności budżetowych itp.

Hufca zastawiona wyżej lista kłopotów dzisiejszego hufca nie jest pełna — to w każdym razie wiemy najważniejsze. Wszystkie one muszą być brane pod uwagę jako pierwsza grupa spraw do rozwiązania.

Po drugie — problemy wzbogacenia oddziaływania wychowawczego drużyny oddziaływanie wychowawczym Związku przez dawanie młodzieży poczucia przynależności do szerszego ruchu społecznego.

Jest to grupa spraw innego rzędu, której często nie dostrzegają się, patrząc z punktu widzenia potrzeb dnia dzisiejszego. Natomiast dla perspektywy, dla rozwoju organizacji mają one kapitalne znaczenie. Własnego wprowadzenia systemu pracy drużyn, a szczególnie: przyjęcia się mian, pola do działania dla zespołów pionierskich, tworzenia się środowiska wychowawczego w zespołach instruktorskich, które przez przykład oddziaływałyby na układ stosunków „drużyna — drużyna”.

a) Tylko część wartości wychowawczych harcerska może zostać zrealizowana w pracy drużyny. Wzrost drużyny daje dziewczętom i chłopcom wszyst-

kie wartości współz życia w zorganizowanej gromadzie. Dopóki jednak drużyny działają w osobności, zamykają się w swej własnej działalności — nie dają one młodzieży mocnego, oczekiwanego poczucia wiary z organizacją. Przynależność do szerszego ruchu, do Związku uaoacenia się dopiero wtedy, kiedy grupa drużyn podejmuje wspólne społeczne działanie, którego ważność daje jej poczucie dorosłości, wywołania ambicji, angażuje i do społeczeństwa. Dlatego w systemie wychowawczym Związku obok zadań podejmowanych przez zespoły drużyn przewidujemy zadania inicjujące i realizowane przez tzw. „fronty drużyn”. Dla powstania takich „frontów” trzeba tworzyć warunki w postaci bliskiego kontaktu drużyn działających w jednym środowisku, możliwości proponowania zadań przez jedną drużynę innym oraz wspólnego prowadzenia podjętych prac.

Takich warunków obecnie w większości hufców nie ma. Podobnie wszystkie problemy, które będą wymieniane w dalszym ciągu nie mogą być rozwiązane bez współdziałania drużyn i bliskiego ich kontaktu.

b) Inny aspekt wychowawczy współdziałania grup drużyn — to oddziaływanie starszych na młodszych. Znowu system wychowawczy Związku zakłada, że wprowadzenie młodzieży w życie poprzez organizację odbywa się drogą kolejnego podejmowania coraz to trudniejszych, a zarazem angażujących w coraz to poważniejsze problemy społeczne — zadań. W trakcie działalności młodzież poznaje problemy społeczne, zamijając wobec nich stanowisko, z czasem biorąc udział w poważniejszych sprawach, uczestnicząc w zadaniach podejmowanych przez starszych. Ten współdziałanie w sposób naturalny ukazuje młodszemu zastępem perspektywę, rozbudza ambicje podejmowania poważniejszych zadań, zdobywania kolejnych mian. Oddziaływanie starszych na młodszych nie można nigdy zastąpić i bez tego prawidłowa realizacja systemu musi natrafiać na przeszkody.

Mieliśmy w tej dziedzinie pewne doświadczenia uzyskane w trakcie niektórych akcji centralnych i chorągwiowych jak „Perkoz”, „Zamont”, czy Złoty Grunwaldki, które potwierdzały możliwość osiągnięcia wspomnianych wyżej rezultatów wychowawczych. Dotychczas jednak na szerszą skalę nie ma do tego warunków.

c) Szereg drużyn młodzieży starszej podejmuje poważne zadania o charakterze społeczno-politycznym. W zespołach nastąpiła ambicja do działania na szerszą skalę niż drużyna — ambicje współkierowania organizacją. Są to zdrowe, wychowawczo wartościowe ambicje. Na nich zbudowaliśmy założenia miana pionierów. Tymczasem w niektórych hufcach już dziś ambicje te są powodem narastającego konfliktu między zespołami instruktorów komendy hufca a najskrajniejszymi grupami młodzieży starszej. W braku stworzenia warunków i skonkretyzowania pola działania dla zespołów pionierskich trzeba upatrywać jedną

przyczyn trudności w zapoczątkowaniu pracy z tymi zespołami.

Sposobność dla współkierowania Związkiem trzeba młodzieży starszej dawać przede wszystkim tam, gdzie kieruje się bezpośrednio działaniem grupy drużyn, gdzie kierowanie to polega na inicjowaniu lub współinicjowaniu grupujących drużyn akcji oraz na współkierowaniu konkretnymi poczynaniami w ich ramach. Wymieniony współdziałanie młodzieży starszej w wypracowaniu organizacji sprzyja pełniejszemu zaangażowaniu społecznemu i politycznemu tej młodzieży, a przez inicjowanie lub współkierowanie o podejmowanych zadaniach, przez ich wymierności oraz bezpośrednio odpowiedzialności w trakcie realizacji kształtują postawę odpowiedzialnego działacza społecznego.

d) Istniała kiedyś tendencja do takiego organizowania kółka młodzieży z życiem społecznym, aby posiadania wyliczenia fakty i zjawiska pozytywne, tzw. „osiągnięcia władzy ludowej”. Odrzuciliśmy tę tendencję, wychodząc ze słusznego założenia, że młodzieży w tym zakresie również sytuacje trudne, konfliktowe i na tym je kształtować jej stosunek do zjawisk życia społecznego.

W praktyce, w ślad za tym ukształtowało się przekonanie, że terenu dla działalności społecznej harcerskich drużyn należy szukać w środowiskach najbardziej zaoferowanych, że w to środowiska młodzież harcerska wnoszą również sytuacje trudne, konfliktowe i aktywizować młodzież i dorosłe społeczeństwo. To przekonanie w drugą skrajność prowadziło niekiedy do równie fałszywych wychowawczych sytuacji — do podejmowania zadań przekraczających realne możliwości zespołów młodzieży, do trzucenia szumnych hasel, nie znajdujących pokrycia w podjętych — fragmentarycznych i z natury rzeczy — zadaniach, w stawianiu młodzieży w konflikt z całym środowiskiem przy braku poparcia i sojuszników wśród dorosłego społeczeństwa.

Przed tegoroczną akcją letnią wysunęliśmy hasło „razem” — interpretując je w ten sposób, że pola dla społecznego działania drużyn chcemy szukać w aktywnym społeczeństwie, włączyć się do środowiska miejscowego młodzieży i dorosłych, wzbogacając je pomysłami młodzieży harcerskiej, podejmując własne zadania, zbieżne z tymi inicjatywami. „Razem” nie jest tylko hasłem na lato, jest założeniem wychowawczym, którym chcemy się stale kierować przy wyborze terenów działalności społecznej.

Rozproszone pojedyncze drużyny nie są obecnie patternem dla aktywnego społeczeństwa środowiska. Środowiska takie z rzadka dostrzegają harcerstwo jako współuczestnika w realizacji poważniejszych inicjatyw społecznych.

e) Dopracowaliśmy się w harcerstwie szeregu doświadczeń. Czyniły w pracy drużyny ośrodków specjalnościowych. Czuli ten dorobek, podobnie zresztą jak i drogi sprzęt — stanowiący poważną porcję w majątku

Związku — służy dość wąskiej grupie drużyn wyspecjalizowanych.

Twierdzi się również, że drużyny te zasklepiały się w wąskich ramach zajęć fachowych, nie podejmując zadań z programu działania chorągwi, że z naciskiem dla młodzieży starszej. Jest w tym sporo prawdy, ale pozytywne rozwiązania należy szukać nie w stworzeniu drużynom specjalnościowym warunków do inicjowania zadań na miarę ich ambicji, pozwalających wykazać się umiejętnościami i wiedzą z zakresu swej specjalności, ale kierować fachową pracą innych, do współdziałania w zadaniach na szerszą skalę podejmowanych przez zespół drużyn.

f) Iwreszcie — zagadnienie ściślejszego powiązania naszych doświadczeń w dziedzinie organizacyjnej wolnego czasu dzieci z ogólniejszą pracą drużyn. Organizacją nieobozowego lata, jego przygotowaniem kierują dziś bezpośrednio komendy hufców. Rola drużyn często ogranicza się do delegowania harcerzy na kurs zastępowych grup wakacyjnych. Mamy obok tego doświadczenia, że tu i ówdzie całe zespoły młodzieży starszej w charakterze drużyn sztabowych współdziałają w organizowaniu nieobozowego lata. Chodzi jednak o to, aby wszystkie drużyny — ściślej mówiąc — zespoły harcerzy, spędzających wakacje w miejscu zamieszkania stawały się organizatorami pracy wakacyjnej swojej i swych nieorganizowanych kolegów.

Jest to możliwe tylko w warunkach, gdy ośrodki inicjatyw w tej dziedzinie, bezpośrednio kierowanie akcji w okresie przygotowań i w trakcie jej trwania zbliży się do środowiska, w którym żyją i działają drużyny.

Problemy te mimo ich przyszłościowego charakteru są w ten sposób wcielone w życie przez niektóre chorągwie i hufce. W Hufcu Praga-Południe w Warszawie właśnie szukając miejsca dla oddziaływania starszych na młodszych i roli młodzieży starszej we współkierowaniu Związkiem wypracowywano od 2 lat metodę pracy ośrodkami. Zorganizowana w maju br. konferencja Chorągwi Warszawskiej podjęła te problemy na skalę całej Chorągwi.

Ta druga grupa spraw — mogąca się wydawać mniej ważna, gdy patrzymy przez pryzmat codziennych trudności organizacji — musi być brana pod uwagę, gdyż warunkuje pełne wprowadzenie systemu.

Wreszcie — po trzecie — problem utrzymywania żywności i aktywności dołowych ogniw organizacyjnych Związku przy wzrastającej masie członków i drużyn.

Problem ten sygnalizowaliśmy, omawiając na naradzie komendantów analizę stanu liczebnego organizacji. Rosnącej organizacji z reguły grozi wzrastająca bezładność. Mówią o tym hufcowi, zwracając uwagę na zwiększającą się np. liczbę drużynowo-nauczycielskich, którzy podjęli prowadzenie drużyny na polecenie harcerskiej szkoły i są bardzo słabo związani z harcerstwem. Wpływa na ten wzrost bezładności



zatrudniającego pracowników zamieszkałych we wszystkich okolicznych miejscowościach. Zakład pracy stał się przez to naturalnym ośrodkiem wszystkich drużyn środowiska. Trzecim korzystnym momentem jest zwarty geograficznie teren z wyjątkiem jednej drużyny oddległej od Niewiadowa o 16 km.

Środowisko to przejawia własną inicjatywę. Jako pierwsi w Hufcu zapoczątkowali działalność w związku z obchodami 20-lecia PPR, wyprzedzając Komendę Hufca. Tradycyjnie organizują mały występ pokójny, duży roznach wykazali w trakcie tegorocznego nieobozowego lata, zorganizowali własną stację. W środowisku najaktywniejszy trzon stanowią drużyny najbliższe komendy środowiska (Niewiadów, Ujazd). Dla uaktywnienia wszystkich drużyn komenda środowiska zamierza w tym roku powierzyć organizację wspólnych zadań środowiskowych kolejno różnym drużynom.

Zupełnie inny charakter ma środowisko Rokiciny. Drużyny rozstrzelone, brak naturalnego centrum. Środowisko powstało więc przede wszystkim dzięki zapalowi i aktywności poprzedniego komendanta. Obecny komendant pragnie podtrzymać te tradycje. W tym roku we wszystkich drużynach zamierza zorganizować akcję „szkoła ośrodków kulturalnym w środowisku”. Drużyny sąsiadujące ze sobą mogą się odwiedzać i wymieniać przygotowane programy artystyczne. Na wiosnę chcą dostać od Komendy Hufca namiot, ewentualnie drogą zakupić siłami wszystkich drużyn środowiska, a następnie kolejno we wszystkich drużynach organizować biwaki. Przekonali się organizując tegoroczne LWD, że stanowią one doskonały sposób zainteresowania dorosłego społeczeństwa. Drużyny starszoharcerskiej na razie nie mają, ale przy SPR w Łaznowie i Janówce przystępują do organizowania zastępów starszoharcerskich. Mają trudności z organizowaniem spotkań drużynowych, wykorzystują na ten cel terminy zebrań ogniska nauczycielskiego.

Do aktywniejszych środowisk zaliczane są jeszcze Gałkówek i Kolszki.

I dla uzupełnienia obrazu jeden szczegół: miasto Brzeziny nie stanowi odrębnego środowiska. Na środowiska Brzeziny nr 1 i nr 2 składa się część miasta i okolice wsi.

W innych hufcach wizytowanych pod tym kątem spoytkaliśmy proces kształtowania się takich ośrodków znacznie mniej zaawansowany, ale pewne zjawiska kształtują się podobnie jak w Brzezinach.

W Brzezynie, w Chorągwi Rzeszowskiej zorganizowano w ubiegłym roku sześć trzój, rejonów, w tym roku planuje się dalsze pięć. Własną inicjatywą wyróżnia się rejon Dynów. Jest to male, położone nad Sanem miasteczko, z rozwiniętą rzemieślniczą produkcją kopyt, produkowanych nawet na eksport. Ośrodkiem ten zaczął się tworzyć jeszcze w 1957 r. Inicjatywę Komendy Hufca organizowali wspólnie złączy, imprezy sportowe, ogniska. Z czasem ukształtował się program Hufca: zamyślony historycznie powiatu, z zamierzeniem sformułować „poznajemy historię nadnadszaniej ziemi”. Własną inicjatywę wniosła drużyna starsza, proponując podjęcie zadania „Dynów w świecie”, a potem współdziałał w inicjatywie rady narodo-

wej — budowie parku, wreszcie zorganizowanie biura międzynarodowego.

Drużyna powstania ośrodków, którą zapoczątkowaliśmy w badanych hufcach — to samorzutne tworzenie się aktywnych środowisk harcerek, a w ostatecznym rachunku przy porparciu hufca.

Takich ośrodków spotkaliśmy znacznie mniej. Nie zresztą dziwnego: musiły one najczęściej wyłamywać się z określonego porządku, zdobywać sobie prawo bytu i bardzo często nie wytrzymały próby życia. Utrzymywały się te, które znalazły poparcie hufca.

Najciekawszym z napotkanych przykładów jest ośrodek Wielbark w hufcu Szczynów, Chorągiew Olsztyńska. Ośrodek liczy 10 drużyn, w tym 2 starsze (1 przy SPR, 1 pozaskolna). Początki sięgają 1957 r., kiedy dh. dh. Tubielowiczowa i Piotrowiczówna zaczęły tam organizować harcerstwo. Rozpoczęło się od wspólnego planowania takich „bardziej obowiązkowych” imprez w środowisku, potem przeszły do ważnych imprez. A że „pomoc” w warunkach takiego zwartego środowiska — to najłatwiej coś wspólnie zrobić, coraz częściej zdarzało się, że dwie drużyny organizowały coś razem.

W ubiegłym roku jedna z drużyn młodszoharcerskich zainicjowała poznananie przeszłości Wielbarka i szukanie śladów polskości. Zadanie podjęły wszystkie drużyny. Była to pierwsza wspólna akcja ośrodka. W hr. w oparciu o zadanie z oznaki chorągwiowej przystępują wspólnie do ofensywy kulturalnej, której głównym punktem programu jest zorganizowanie świetlicy młodzieżowej w Wielbarku.

Instruktorzy, drużynowi, przybocznicy stanowią zgrany zespół. Spotykają się w tym zespole raz w miesiącu. W programach zbiorów mają sprawozdania z pracy drużyn, porady, kształcenie uzupełniające w oparciu o aktualne numery czasopism harcerek i nowe książki, oraz sprawy stopni instruktorskich (przebieżanie zadań, ocen). Z kręgiem pracy w hufcu utrzymują kontakt przez wysyłanie na zbiórki po dwóch delegatów i następnie „przenoszenie” ciekawych rzeczy siałam do środowiska.

Do aktywnych środowisk harcerek, mogących odgrywać pewną rolę w tworzeniu ośrodków, należą również niektóre szcypy.

Większość tych, które odwiedziłyśmy ostatnio, ogranicza swoją działalność szczepu do realizowania kalendarza zleconego przez dyrektora szkoły.

Widzieliśmy jednak i dwa ciekawskie: przy LP w Kolszynie oraz w Lisu Boka przy LO w Puławach. Oba szczególnie interesują się zagadnieniami międzynarodowymi i w tym kierunku rozwijają działalność. Skupiają młodzież i starszą i młodszą, silniej niż w omawianych wyżej przykładach występuję w nich współdziałanie w realizacji wspólnych zadań. Mają też wykształcone pewne formy pracy zespołu instruktorów i aktywu.

Spróbujemy wyciągnąć wnioski z badanych ostatnio przez GKII, a po części zrelacjonowanych wyżej doświadczeń aktywnych ośrodków w hufcach.

a) Powyższe przykłady wskazują na możliwość realizacji zarysowanej wyżej koncepcji przynajmniej w pewnej części środowisk. Korzystne warunki istnieją z reguły w małych miasteczkach. Rozwiązania spo-

żywane w praktyce w wielu wypadkach są zbliżone do naszych propozycji. Równocześnie wyraźnie z tego wynika, że ośrodki inicjatyw społecznej w podłym stopniu słowo znaczeniowo będą powstawały tylko w części środowisk w hufcu. W innych będziemy mieli do czynienia z ogniwami realizującymi zadania zlecone lub aspirujące przez hufca.

b) Można liczyć na powodzenie, jeśli w organizowaniu ośrodków zaangażuje się hufiec, jeśli będzie temu tworzył warunki, pomagał w pracy, pobudzał ambicje.

c) O warunkach dogodnych dla tworzenia ośrodka decyduje człowiek z inicjatywą, z ambicjami uaktywnienia środowiska. Sprzyjają temu także inne warunki — możliwość oparcia się na jakims aktywie, na grupie instruktorów, dobrze pracujących drużynie zuchowej, harcerek, zwartość geograficzna środowiska, naturalne centrum środowiska (np. osiedle, miasteczko), możliwość uzyskania poparcia społecznego (np. zakładu pracy, aktywniejszy rady narodo-), ambicje i warunki.

## ZASADY PRZEBUDOWY STRUKTURY HUFCA

Powyższe rozważania pozwalają na sformułowanie niepropozycji planu i zasad działania w związku z przebudową struktury hufca do dyskusji, a na dzisiejsze naradzie i przyjęcia obowiązujących ustaleń.

Si dwie skrajne tendencje rozwiązywania tego problemu — i w artykułach na ten temat, i tu i gdzie w praktyce terenowej:

**Pierwsza** — rozwiązanie problemu droga prawie administracyjnego podziału hufca na mniejsze jednostki z nadzieją, że inicjatywa urodzi się sama lub z głębokim przekonaniem, że gadanie o inicjatywie należy widzieć bajki włożyć i nie ma sobie co w tym zawracać głowy, a podział hufca w każdym razie ułatwia kierowanie.

**Drużyna** — pozostawiająca tworzenie ośrodków czasowi i ofiarności instruktorów w środowiskach, pragnących zachować dotychczasowy stan w hufcu jako odpowiadający realnym warunkom, a wymagający jedynie podniesienia poziomu i zwiększenia operatywności komendy hufca.

Jak wynika z planu przedstawionego w materiale do dyskusji odrucamy jedną i drugą, przyjmując drogę, która przewiduje działanie środkami organizacyjnymi, ale tak pomyślane, by sprzyjało rozwojowi inicjatyw, pobudzało aktywność, wyzwalalo tkwice w związku rezerwy sil.

Najważniejsze elementy tej drogi wymagają podkreślenia.

a) Zadania przebudowy struktury hufca powinny realizowane być stopniowo. W pierwszym etapie przyjmujemy do tworzenia ośrodków tam, gdzie w istniejącej szansa stwarzania rzeczywistych ośrodków inicjatyw społecznej. Przede wszystkim stawiamy na miasta i miasteczka. One muszą nadawać ton ośrodkom organizowanym poza miastem.

b) Tworzenie ośrodków powinno się zaczynać od zainicjowania w środowisku wśród instruktorów — organi-

zacji środowisk pragnących konkurować z miastem powiatowym itp.

d) Tam, gdzie próbowano w sensowny sposób organizować pracę w środowiskach, uzyskano już szereg pozytywnych rezultatów; zwiększył się aktywność, czując odpowiedzialność za pracę organizacji, co widział zwłaszcza w postaci troski o obsadę drużyn i rozwój organizacji. Przykład Wielbarka pokazuje, że jeśli postawić to zadanie od początku w ośrodkach, powstają bardzo korzystne warunki dla realizacji programu ofensywy zuchowej. Poprawilo się dotąd do drużyny i pomoc słabszym drużynom. W małym środowisku zaczął się liczyć przykład dobrze pracujących drużyn, które poprzednio ginęły w masie i nie odgrywały wiodej roli. Przy wszystkich trudnościach, jakie mamy z wprowadzeniem systemu, warto to przedkładać jako jeden ze środków jego ulepszenia. W pewnej części środowisk rozwinięła się własna inicjatywa instruktorów i drużyn, niekiedy bardzo wartościowa.

zatora i przygotowania wspólnej inicjatywy lub planu wspólnych inicjatyw ośrodków. Tam gdzie istnieją warunki dla tworzenia ośrodka a nie ma tradycji występowania z własnymi inicjatywami, rolę inspiratora musi odegrać komenda hufca. Korzystając z doświadczeń przygotowywania akcji chorągwiowych trzeba wspólnie z aktywniejszymi drużynowymi danego środowiska wybrać najodpowiedniejszy dla danego środowiska problem, ustalić propozycje zadań i przedyskutować je na pierwszym spotkaniu z drużynami i aktywnym młodzieży starszej ośrodka. Można taką dyskusję poprzedzić zwiadem społecznym, wydaniem problemowej gazety lub ulotki czy innymi formami zainteresowania młodzieży i instruktorów problemem. Pożyteczną rolę mogą odegrać kampanie organizowane przez hufiec, pomyślane tak, aby realizacja zadań uwzględniała wspólne działania drużyn w środowisku.

c) Równocześnie należało przekazywać ośrodkowi troskę i odpowiedzialność za obsadę drużyn i rozwój organizacji, realizację ofensywy zuchowej w środowisku. Przekazanie powinno mieć formę oceny stanu aktualnego i realnych możliwości wzrostu i kończyć się ustaleniem planu ośrodka w tej dziedzinie.

d) Konieczne jest równoczesne ustalenie jednolitych ram organizacyjnych ośrodków i na tej podstawie nadeśwanie im odpowiednich uprawnień. Proponujemy jako wstępne ustalenia przyjąć:

— Teren ośrodka swoimi rozmiarami powinien umożliwiać wzajemne kontakty drużynowych i drużyn, a równocześnie mieć oparcie w innych instytucjach państwowych lub społecznych (np. gromada administracyjna, siłka ognisk ZZP).

— W ramach ośrodka organizowane jest wspólne działanie zespołu instruktorskiego i drużyn, wynikające z potrzeb środowiska, zadania zlecone przez hufiec, wzajemne inspiracje drużyn, wymiana doświadczeń, wzajemna pomoc.

— Komendant ośrodka jest w pierwszym okresie powoływany przez komendę hufca. Wszyscy drużynowi stanowią krąg pracy ośrodka. Do zadań wynikających

z planu inicjatyw powołuje się sztaby złożone z instruktorów i młodzieży. We właściwym momencie — na podstawie decyzji komendy hufca przeprowadza się wybory rady ośrodka i komendanta. Do rady wybierani są przedstawiciele instruktorów i młodzieży.

— Kręgi pracy ośrodka otrzymują wyłączne prawo wnioskowania w sprawie przypadającej ośrodkowi proporcjonalnie części FPD i przynawania stopni instruktorskich, stają się organizatorami prób na stopnie.

— W miarę możliwości komenda hufca przekazuje ośrodkowi część posiadanego sprzętu.

— Komendanci ośrodków muszą zostać uprzywilejowani w nagrodach z FPD.

— Na komendy ośrodków powinna służyć część splendoru komend hufców (np. sznury).

e) W okresie przejściowym, kiedy na terenie hufca istnieje zaledwie kilka ośrodków, komenda hufca musi pracować ze wszystkimi drużynami dotychczasowym trybem nie rezygnując z dotychczasowych ról i zadań. Ośrodkom zgodnie ze sformułowanymi wyżej zasadami trzeba stwarzać autonomię, poparcie i udzielać pomocy. Trzeba propagować ich osiągnięcia na forum hufca, wskazywać jako zachęcający przykład. Można i należy przydzielać im w rozsądnych rozmiarach zadania z planu hufca, tak aby stawały się pomocnikami komendy. Konieczna jest praca z komendantami ośrodków.

f) Powstawanie kręgów pracy ośrodków nie powinno likwidować działalności kręgu pracy w hufcu. Częstotliwość jego spotkań ustalona warunkami finansowymi w granicach 3—4 razy w roku ogranicza ich możliwość do dyskusji ogólnych zagadnień programowych oraz bieżącego dokształcania w zagadnieniach programowo-metodycznych. Ta rola kręgu pracy w hufcu powinna być doskonała, gdyż i w perspektywie te sprawy powinny być przedmiotem pracy na szczeblu hufca. Ponieważ koncentrują się one wokół warsztatu drużynowego, należy zachować dotychcza-

sowe podziały na kręgi drużynowych zuchów i drużynowych harcerskich.

Kręgi pracy ośrodków powinny podjąć zadania dotychczas nie realizowane przez kręgi w hufcach — współgospodarzenie organizacją, podejmowanie przez zespół instruktorski zadań wspierających zadania podjęte przez drużyny ośrodka, skupianie wokół inicjatyw harcerstwa ludzi gotowych współdziałać w pracy wychowawczej, występowanie z postulatami i inicjatywami w sprawach wychowania, podejmowanie różnych społecznych inicjatyw środowiska i angażowanie do nich harcerstwa, a także wymianę doświadczeń, wzajemną ocenę, organizowanie zajęć klubowych i towarzyskich. Na szczeblu ośrodka nie ma żadnej potrzeby dzielenia kręgów wg grup wiekowych.

\*

Tak przedstawiają się zasady, na których chcemy oprzeć przebudowę struktury hufca. Zadanie to muszą podjąć wszystkie chorągwie. Widzimy jednak możliwość podejmowania tego we wszystkich — lub tylko w części — hufców.

\*

Nie zarysowaliśmy pełnego obrazu przyszłego hufca. Byłoby to bawieniem się we wróżby. Przyznajemy otwarcie, że jest wiele spraw, na które musimy odpowiedzieć w trakcie prac i prób. Do nich zaliczamy np. szukanie w ośrodkach takich dróg poparcia społecznego, jakie posiadamy na szczeblu powiatu, sprawy finansowe — dokonanie wewnętrznych przesunięć w budżecie na korzyść hufców, samodzielność budżetowa hufców itp. Wszystkie one wymagają skrupulatnego zbadania i zajęcia się nimi w szczegółach, muszą stać się przedmiotem wspólnej pracy komend chorągwi, hufców i GKH.